

ACADEMIA PAN

# PIERWSZE KROKI W EKSKLUZYWNYM GRONIE

O działalności Polskiego Instytutu Studiów Zaawansowanych, który rozpoczął działalność w strukturach Polskiej Akademii Nauk 2 stycznia, mówi jego dyrektor **prof. Przemysław Urbańczyk**



## Prof. Przemysław Urbańczyk

jest mediewistą  
i archeologiem.

Pracuje w Instytucie  
Archeologii i Etnologii  
PAN oraz w Instytucie  
Archeologii  
Uniwersytetu

Kardynała Stefana  
Wyszyńskiego.

Autor ponad  
300 publikacji i kilku  
książek o wczesnym  
średniowieczu  
w Europie Środkowej  
i Północnej.

piast@piast.pan.pl

### ACADEMIA: Czy PIASt (Polish Institute of Advanced Studies) był wzorowany na podobnych placówkach w Europie?

PRZEMYSŁAW URBAŃCZYK: Pierwszym instytutem badań zaawansowanych był funkcjonujący do dziś i mający ciekawą historię Princeton Institute for Advanced Study. Został powołany już w latach 30. ubiegłego wieku. Po II wojnie światowej, szczególnie w ciągu ostatnich 20 lat, takie instytuty – wzorowane na Princeton – powstały w Europie. Większość – ponad 20 – jest zrzeszonych w systemie EURIAS, czyli European Institutes of Advanced Study. Drugim systemem jest NetIAS – Network of European Institutes for Advanced Study. Ma on ambicję rozprzestrzenienia się na cały świat, aby połączyć się z podobnymi instytutami w Azji i w Ameryce. Jest to bardzo rozwojowa idea. Ja dwa lata temu spędziłem dziesięć miesięcy właśnie w takim instytucie w Lyonie. Są one we Francji cztery – także w Paryżu, Nantes, Marsylii. Bardzo spodobał mi się sposób, w jaki taka placówka funkcjonuje. Chodzi o to, by wyrwać naukowców z ich otoczenia, zabrać jak najdalej od codziennych obowiązków i stworzyć im warunki do pracy, by tylko pisali. W ciągu dziesięciu miesięcy dokończyłem w Lyonie jedną książkę, drugą napisałem, a trzecią rozpocząłem. Przekonałem się więc, jak efektywny może być taki twórczy pobyt, kiedy nie ma się „nic” do roboty oprócz swojej pracy naukowej. Zaraz po powrocie z Francji zacząłem pisać do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i do władz Polskiej Akademii Nauk, by i w Polsce utworzyć podobny instytut.

### Jak dużo czasu potrzeba było, by powstał Instytut?

Od pomysłu do uruchomienia minęło nieco ponad dwa lata. Wszyscy mieli dużo dobrej woli. Władze PAN bardzo mi pomagały. Także w ministerstwie spotkałem się z aprobatą, ponieważ jest to nie tylko bardzo prosty i dobry pomysł, ale także sprawdzony, funkcjonujący już na świecie od dawna. Nie trzeba było, jak w Polsce lubimy, wymyślać koła od początku, ale nieco dostosować tę ideę do polskich warunków. Musieliśmy napisać oddzielne regulaminy i sprecyzować umowy, ale zasada jest ta sama – instytuty EURIAS i NetIAS skupiają się na naukach humanistycznych i społecznych. Są wśród nich tak zasłużone placówki jak Instytut Badań nad Człowiekiem w Wiedniu czy Wissenschaftskolleg w Berlinie. Te instytuty – które weszły już do systemu EURIAS – to już właściwie instytucje. Ich przedstawiciele spotykają się raz do roku, by wymienić doświadczenia i przyjąć nowych członków. A nie jest to łatwe. Trzeba spełnić wiele wymogów, m.in. zaoferowanie stypendystom co najmniej 120 osobomiesięcy rocznie, stała siedziba w centrum miasta, zapewnione stałe finansowanie, odpowiednia infrastruktura. Instytuty są angielskojęzyczne. Próbuje działać tak samo, jak to jest na Zachodzie – w Cambridge, Uppsali, Budapeszcie czy

Polski Instytut Studiów Zaawansowanych PIASt za cel stawia sobie wspieranie rozwoju wiedzy i innowacji oraz promocję postępu naukowego w Polsce. Instytut skoncentruje się w szczególności na realizacji różnorodnych projektów z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, pozostając jednocześnie otwartym na realizację projektów przekrojowych w ujęciu interdyscyplinarnym, tworząc tym samym interdyscyplinarną i międzynarodową platformę współpracy naukowej dla tych dyscyplin. Przedmiotem działań Instytutu jest promowanie wymiany naukowej i intelektualnej oraz utworzenie międzynarodowej i interdyscyplinarnej wspólnoty składającej się z badaczy, którzy zbierają się na okres roku akademickiego, by dyskutować i wymieniać poglądy. Stypendyści, zwolnieni z obowiązków dydaktycznych i administracyjnych, będą mogli kontynuować własne projekty w pobudzającym do rozważań i innowacji międzynarodowym środowisku uczonych.

Instytut popiera wolność badań naukowych, jednakże zaprosi do współpracy głównie tych uczonych, którzy potrzebują wolnego czasu, by skoncentrować się na prowadzonych badaniach. Stypendia oferowane są przede wszystkim w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych, bez ustalonych priorytetów dyscyplinarnych lub geograficznych oraz bez wskazania na osiągnięcie konkretnych celów naukowych.

PIASt chce zwiększyć zasięg odbiorców nauki poprzez promocję różnorodnych wydarzeń, np. wykładów gościnnych czy otwartych seminariów. Działania te sprawią, że osiągnięte w Instytucie wyniki naukowe wpłyną nie tylko na społeczność naukową, ale także na sektor publiczny i prywatny oraz na organizacje społeczne (np. ośrodki kultury) i media.

w Madrycie. Oczywiście nie możemy się jeszcze z nimi równać, ale mamy ambicję, by kiedyś tak było.

### Jak PIASt będzie rekrutował stypendystów?

Wyłaniamy ich w drodze konkursu. Chętni muszą przysłać CV, przedstawić swój dorobek naukowy, list intencyjny oraz zgłosić projekt badawczy, który chcieliby u nas zrealizować. Przyjmujemy stypendystów na pięć albo na dziesięć miesięcy. Preferujemy dziesięciomiesięczne pobyty badawcze. Przyjęci przez nas stypendyści muszą wziąć na swoich uczelniach – na których są zatrudnieni w ciągu roku akademickiego – urlop bezpłatny albo sabbatical. W zależności od tego, jaka jest ich sytuacja finansowa, przyznajemy im godziwe stypendia. Takie, jakie są przyznawane gdzie indziej w Europie.

### Jaka jest wysokość stypendium?

Jego maksymalna wysokość dla profesora to 3 tysiące euro miesięcznie, jeżeli bierze on urlop bezpłatny i tym samym nie ma żadnych innych dochodów. Jeżeli bierze na swojej uczelni urlop płatny – sabbatical – dopłacamy tylko taką sumę, jaka byłaby związana z delegacją, czyli tysiąc euro miesięcznie, by pokryć koszty dłuższego pobytu za granicą. Zapewniamy również mieszkania i – oczywiście – nowoczesnie wyposażone miejsce do pracy. Naszym zadaniem jest ułatwiać stypendystom twórczy pobyt, kontaktować ich z naszymi uniwersytetami i instytutami PAN, organizować seminaria i wykłady. Ruszyliśmy 2 stycznia, więc nie było czasu na rozpisanie konkursu, na który potrzeba kilka miesięcy. Dlatego pierwszych gości zaprosiliśmy imiennie.

### Z jakich krajów wywodzą się pierwsi stypendyści PIASt?

To czterech naukowcy – z Anglii, Francji, Włoch i Niemiec. Spędzą tutaj pięć miesięcy od marca do lipca. Mam nadzieję, że przed końcem marca będziemy już mogli ogłosić konkurs na miejsca dla kolejnych 12 stypendystów, którzy przyjadą w październiku i będą tu do lipca przyszłego roku. Cztery miejsca zostały przewidziane dla młodych pracowników naukowych – postdoków – a reszta dla tych, którzy mają już stabilną pozycję naukową i duży dorobek. Samodzielni pracownicy dostaną nieco większe stypendia.

### Czy PIASt to instytut tak duży jak Iyoński?

Tak, w Lyonie również pracuje równocześnie 12 osób. Tamtejszy instytut jest finansowany przez konsorcjum trzech uniwersytetów i władze miasta, a także Ministerstwo Nauki. Na jednym pięttrze mieści się tam 12 gabinetów, sala konferencyjna, pokój socjalny. A na przykład w Wiedniu przebywa w tym samym czasie 35 osób. Niektóre z tych instytutów to wielkie przedsięwzięcia, na przykład izraelski Instytut Studiów Zaawansowanych w Jerozolimie, nie mówiąc już o Princeton, gdzie co roku przebywa 190 badaczy. Nasz na razie będzie mały, ale jego przyszłość zależy od zainteresowania, jakim będzie się cieszył ze strony ubiegających się o stypendia cudzoziemców. Z pewnością nie od razu spodziewamy się spektakularnych sukcesów, bo takie przedsięwzięcia potrzebują czasu. Najpierw trzeba wejść na rynek, zaprezentować się,

pokazać, że mamy stabilne finansowanie. Takie dostaliśmy od władz PAN. Po kilku latach przyjdzie pora na ewaluację, czy pomysł się sprawdził, czy nasze działanie przynosi korzyść polskiej nauce i czy warto je kontynuować. Ale wszędzie na świecie te instytuty mają tylko jeden problem – z nadmiarem chętnych do przyjazdu.

### Czy w Instytucie będą wprowadzone ograniczenia wiekowe dla stypendystów?

Tak jak za granicą, nie wprowadzamy żadnych ograniczeń pozamerytorycznych. Profesor Wood z Anglii właśnie przechodzi na emeryturę. Dwóch profesorów, którzy są w naszej pierwszej grupie, chce zakończyć swój pobyt w Warszawie książkami. Gdy zostaną opublikowane, musi się w nich znaleźć informacja, że powstały w instytucie PIASt. Również w ten sposób zaistnieje on na rynku naukowym. Mamy nadzieję, że nasi stypendyści będą się kontaktować z polskimi badaczami i że przyciągną do programów naukowych młodych Polaków, że ich przyjazd zaowocuje jakąś dłuższą współpracą.

### Czy przy wyborze projektów stawiają państwo na innowacyjne podejście w badaniach?

W humanistyce trudno zdefiniować innowacyjność. Projekty muszą spełniać takie standardy, które stawia się dziś przed badaniami z dziedziny humanistyki i nauk społecznych. Projekty wyłaniać będzie międzynarodowa rada – Scientific Advisory Board – która już została powołana przez prezesa PAN. Będzie w niej

## PIERWSI STYPENDYŚCI PIAST:



### PD Dr Michael G. Esch

W latach 1981–1990 studiował historię nowoczesną i średniowieczną oraz filologię niemiecką w Düsseldorfie.

W 1996 r., po dłuższych pobytach studyjnych w Krakowie i Warszawie, obronił

doktorat z historii na Uniwersytecie Heinricha Heinego w Düsseldorfie. W 2011 r. uzyskał habilitację.

Od 2005 roku pracuje jako niezależny historyk i tłumacz. W latach 2001–2004 i 2011–2013 był pracownikiem naukowym w Centrum Marca Blocha. Od kwietnia 2013 r. jest pracownikiem naukowym w Leibniz-Institut für Geschichte und Kultur des östlichen Europa (GWZO) w projekcie „Ostmitteleuropa transnational”, a od 2014 r. jest wykładowcą porównawczej historii kultury na Uniwersytecie w Lipsku.

Wykłady i zajęcia naukowo-dydaktyczne przeprowadził na Uniwersytecie Heinricha Heinego w Düsseldorfie (1991–2010), Humboldt-Universität w Berlinie (2003) i Karlsuniversität w Pradze (2014) oraz, od zimy 2015/16, na Uniwersytecie w Lipsku. W 2004 r. odbył naukową wizytę studyjną w École des hautes études en sciences sociales (EHESS) w Paryżu, a na przełomie lat 2012/2013 w GWZO. Autor wielu monografii, antologii i esejów.



### Prof. Riccardo Pozzo

Ukończył filozofię na Uniwersytecie w Mediolanie w 1983 r., doktorat obronił na Universität des Saarlandes w 1988 r., a w 1995 r. habilitował się na Uniwersytecie Trier. W 1996 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, aby uczyć

filozofii niemieckiej w Szkole Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Ameryki (the Catholic University of America). W 2003 r. wrócił do Włoch, by objąć Katedrę Historii Filozofii na Uniwersytecie w Weronie.

W latach 2009–2012 był dyrektorem Institute for the European Intellectual Lexicon and History w National Research Council of Italy. Od 21 grudnia 2012 do 28 lutego 2017 r. pełnił funkcję dyrektora Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych, Dziedzictwa Kulturalnego National Research Council of Italy.

Otrzymał Order Zasługi na Wstępie Republiki Federalnej Niemiec. Został wybrany na pełnoprawnego członka Międzynarodowego Instytutu Filozofii (Institut International de Philosophie) i przewodniczącego Komitetu Programowego Światowego Kongresu Filozofii Pekin 2018. Mianowany członkiem Komitetu Programowego H2020 w obszarze infrastruktur badawczych. Autor wielu monografii, rozdziałów książek, materiałów pokonferencyjnych i artykułów naukowych publikowanych w krajowych i międzynarodowych pismach.

## POLSKI INSTYTUT STUDIÓW ZA AWANSOWANYCH

sześcioro cudzoziemców i czterech Polaków i będzie ona miała wyłączne kompetencje, by rozstrzygać o tym, kto zdobędzie stypendium. W razie konfliktu interesów członek tej rady musi wyłączyć się z dyskusji nad konkretnym wnioskiem. Takie są ogólnostanowowe standardy, których zamierzamy przestrzegać. Inaczej nie zostaniemy przyjęci do ekskluzywnego grona EURIAS i NetIAS.

### Czy projekty w jakikolwiek sposób dotyczące Polski będą traktowane preferencyjnie?

Nie, nie będzie żadnych preferencji dla żadnych tematów. Muszą one być interesujące, nowoczesne i możliwe do zrealizowania w ciągu pięciu albo dziesięciu miesięcy. Ale oczywiście będziemy bardzo zadowoleni, jeśli zgłoszone projekty badawcze będą powiązane z tym, co się robi w Polsce, bo to ułatwi naszym gościom współpracę z polskimi placówkami naukowymi.

### Jak PIASt będzie wpływał na społeczność naukową i życie publiczne?

Jesienią zaczniemy organizować seminaria i konferencje, będziemy wychodzić z ofertami wykładów do placówek naukowych i stowarzyszeń. Będziemy się starali zainteresować media tym, co robią nasi stypendyści. Nasz stypendysta, profesor Esch z Niemiec, napisał już wcześniej książkę o sposobie oznaczania terenu przez nieformalne grupy – szczególnie organizacje kibolskie – w polskich miastach za pomocą graffiti. To bardzo ciekawe. Nie miałem o tym pojęcia,

dowiedziałem się dopiero od cudzoziemca. Teraz zajmę się u nas problemem migracji w czasach PRL. Na razie nie stawiamy żadnych wymagań tematycznych, aczkolwiek niektóre instytuty tak robią. Pewną pulę miejsc przeznaczają dla tych, którzy zdecydują się realizować tzw. temat zamówiony. Zwykle dotyczy on bieżącej, bolącej kwestii. Ale to musiałyby ustalić nasza międzynarodowa rada naukowa.

### Czy chciałby pan profesor wprowadzić w warszawskim Instytucie jakieś zwyczaje, które spodobały się panu w Lyonie?

Byliśmy tam zobligowani, by przynajmniej dwa razy w tygodniu uczestniczyć we wspólnym lunchu, spełniającym funkcję integracyjną. To był fantastyczny pomysł, więc jedliśmy razem lunch codziennie, najczęściej w naszym pokoju socjalnym, choć czasem także na mieście. Za każdym razem prowadziliśmy świetne dyskusje na wszystkie tematy, traktowane z różnych punktów widzenia. Nauczyłem się też wiele z wykładów – każdy stypendysta musiał na początku przedstawić swój projekt, a na końcu sprawozdać, co osiągnął.

PIASt wkrótce wypełni się naszymi gośćmi. Mam nadzieję, że będą się u nas dobrze czuli i szybko się tu zaadaptują.

Z PROF. PRZEMYSŁAWEM URBAŃCZYKIEM  
 ROZMAWIAŁA ANNA KILIAN  
 ZDJĘCIA JAKUB OSTAŁOWSKI

Wywiady  
 z prof. Victorem  
 Rosentalem  
 i prof. Ianem Woodem  
 czytaj na  
 www.naukaonline.pl

Naukaonline.pl  
portal Agencji Polskiej Akademii Nauk ACADÉMIA



### Prof. Victor Rosenthal

Pracuje w Instytucie Marcela Maussa, należącym do CNRS (Centre National de la Recherche Scientifique) i do École des Hautes Études en Sciences Sociales. Studiował psychologię, matematykę i filozofię na Uniwersytecie w Tel Awiwie-Jafie, a potem psychologię i neuropsychologię w Paryżu (MA z psychologii eksperymentalnej i doktorat z psychologii kognitywnej (PhD), gdzie także otrzymał habilitację (Université René Descartes – Paris V). Prowadził badania w dziedzinie neurolingwistyki i neuropsychologii, psychologii poznawczej i modelowania kognitywnego. Obecnie zainteresowania badawcze kieruje ku psychologii kulturowej, antropologii semiotycznej (semiotyczny wymiar kształtowania ludzkiego doświadczenia), biologii teoretycznej, filozofii i epistemologii psychologii. W szczególności zajmuje się ekspresywnością w percepcji, pojęciem „głosu wewnętrznego” jako wektora i regulatora życia wewnętrznego i społecznego oraz syntezy i intermodalnością. Jest autorem licznych artykułów i rozdziałów w monografiach poświęconych m.in. modelowaniu kognitywnemu, neuropsychologii poznawczej, neurolingwistyce, oraz książki o Wölfangu Koehlerze, jednym z założycieli ruchu Gestalt.



### Prof. Ian Wood

Doktorat uzyskał w Corpus Christi College w Oksfordzie. W latach 1974–1976 przebywał na stypendium badawczym w Instytucie Badań Historycznych. Praca była poświęcona Awitusowi – biskupowi i pisarzowi żyjącemu na przełomie V i VI w. Był on autorem listów i wierszy, które są kluczowe dla zrozumienia porzymskiej kultury Zachodu w latach 470–530. W roku 1976 rozpoczął pracę w Uniwersytecie w Leeds jako wykładowca i tu już pozostał (w latach 1989–1995 jako starszy wykładowca, a od 1995 jako profesor historii wczesnośredniowiecznej). Obecnie jest emerytowanym profesorem wczesnośredniowiecznej historii. Był koordynatorem programu naukowego European Science Foundation „Transformation of the Roman World” (1992–1998). Gościł wielokrotnie z wykładami na uniwersytetach w Wiedniu (1994–1995, 2000) i Aarhus (1997). Był stypendystą Holenderskiego Instytutu Badań Zaawansowanych (1995–1996), British School w Rzymie (2006), Collegium Budapest (2009), British Academy Research Readership w 2005–2006 oraz Arts and Humanities Research Council – AHRC (2009). Był jednym z trzech badaczy uczestniczących w projekcie „Cultural memory and the resources of the past”, finansowanym przez Humanities in the European Research Area – HERA. Jest ekspertem w zakresie historii wczesnego średniowiecza, zwłaszcza okresu Merowingów.